

UZASADNIENIE

P. M. został oskarżony o to, że w dniu 09 kwietnia 2017 roku w Ł., użył groźby bezprawnej wobec swojej żony I. M. polegającej na zainicjowaniu postępowania karnego przeciwko niej, synowi B. M. oraz teściowej B. J., w celu wywarcia wpływu na składane przez nią zeznania jako świadka w postępowaniu PR 2 Ds. (...)2017 Prokuratury Rejonowej dla Łodzi Śródmieścia, tj. o czyn z art. 245 k.k.

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2018 r., wydanym w sprawie o sygn. akt: VI K 1079/18, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

1. uznał oskarżonego P. M. za winnego dokonania zarzuczonego mu czynu, czym wyczerpał dyspozycję art. 245 k.k. i za to, na podstawie art. 245 k.k. w zw. z art. 37a k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych ustalając wysokość każdej stawki na kwotę 40 złotych,
2. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 470 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości na korzyść P. M..

Obrońca oskarżonego zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to: art. 7 k.p.k. poprzez:

- bezzasadną odmowę waloru wiarygodności i spójności zeznaniom oskarżonego w sytuacji gdy oskarżony w sposób precyzyjny i spójny opisał w swoich wyjaśnieniach powody i cel wysłania wiadomości e – mail z dnia 4 kwietnia 2017 roku, a wyjaśnienia te nie zostały podważone w toku postępowania, a tylko oskarżony dysponuje wiedzą w zakresie ww. okoliczności,

- bezzasadne przyznanie waloru wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom I. M., w zakresie w jakim opisała przebieg rozmowy z oskarżonym z dnia 9 kwietnia 2017 roku, a w szczególności fakt rzekomego skierowania wobec niej szantażu przez oskarżonego, w sytuacji gdy okoliczności te nie zostały potwierdzone żadnym innym dowodem i są wprost sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonego w tym zakresie, co skutkowało błędnym uznaniem, że oskarżony groźbą bezprawną wywierał wpływ na I. M.,

- nielogiczną i sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę wyjaśnień oskarżonego i zeznań I. M., w zakresie w jakim Sąd uznał, że fakt niezłożenia przez oskarżonego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez Ł. J. świadczy o niewiarygodności wyjaśnień oskarżonego, i jednocześnie uznał, iż fakt niezłożenia przez I. M. zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa jakiego miał się dopuścić oskarżony, świadczy o logice i wiarygodności jej zeznań, co w konsekwencji prowadziło do wyprowadzenia zupełnie nielogicznych wniosków z podobnych okoliczności i miało bezpośredni skutek w ustaleniach dotyczących stanu faktycznego sprawy,

- art. 5 § 2 k.p.k. jego niewłaściwe zastosowanie polegające na rozstrzygnięciu niedających się usunąć wątpliwości w zakresie przebiegu rozmowy między oskarżonym, a I. M. z dnia 9 kwietnia 2017 roku, na niekorzyść oskarżonego, co skutkowało błędnym uznaniem, że oskarżony wywierał wpływ na I. M. z użyciem groźby bezprawnej,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający istotny wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, że oskarżony w dniu 9 kwietnia 2017 roku uzależnił odstąpienia od skierowania zawiadomienia przeciwko B. M. od wycofania przez I. M. sprawy przeciwko A. P., w sytuacji gdy ustalenie tej okoliczności zostało poczynione jedynie w oparciu o zeznania I. M., które stoją w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego, a ponadto nie zostały potwierdzone żadnym innym dowodem,

3. obrazę przepisów prawa materialnego tj.:

- art. 115 § 12 k.k. poprzez niewłaściwą jego wykładnię, polegającą na uznaniu, że skierowanie zapowiedzi wszczęcia postępowania wobec B. M. stanowiło groźbę bezprawną, w sytuacji gdy oskarżony nie mógł i nie chciał wszcząć przeciwko niemu postępowania karnego, a zatem zapowiedź ta nie wypełniała definicji groźby bezprawnej wynikającej z art. 115 § 12 k.k.,

- art. 245 k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, w której zachowanie polegające na zapowiedzi wszczęcia postępowania przeciwko B. M. nie stanowiło groźby bezprawnej w rozumieniu art. 115 § 12 k.k., a zatem nie zostało wypełnione ustawowe znamię użycia takiej groźby, co uniemożliwia zastosowanie ww. przepisu kodeksu karnego.

W konsekwencji skarżący wniósł o uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego P. M. okazała się o tyle skuteczna, iż skutkowałą kontrolą instancyjną zaskarżonego wyroku, która doprowadziła do konieczności uchylecia rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Wydanie przez Sąd odwoławczy wyroku kasatoryjnego oparte zostało na kwestiach dotyczących interpretacji określonych norm prawnych, rozumienia znaczenia poszczególnych norm oraz definicji w nich zawartych, jak również zasadniczej sprzeczności jaka zaszła między treścią przypisanego oskarżonemu czynu a dokonanymi przez Sąd Rejonowy ustaleniami faktycznymi, które miały wskazywać na zaistnienie określonych faktów świadczących o wyczerpaniu zachowaniem oskarżonego dyspozycji art. 245 k.k. Były to zasadnicze przyczyny uchylecia zaskarżonego wyroku, co powoduje, że nie zachodzi potrzeba oraz konieczność odnoszenia się do wszystkich zarzutów ujętych w apelacji obrońcy oskarżonego. W tym aspekcie dotyczy to w szczególności kwestii związanych z oceną zebranych w sprawie dowodów.

Odnosząc się do ostatnio wskazanego wyżej elementu podnieść należy, iż Sąd odwoławczy nie dopatrył się w aktualnym stanie sprawy podstaw do uznania, że dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów była w oczywisty sposób nieprawidłowa, sprzeczna z treścią normy art. 7 k.p.k. oraz zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Jedynie zaś w takiej sytuacji mogłoby dojść do zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia oskarżonego od dokonania zarzucanego mu czynu, przy jednoczesnej zmianie poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Sąd odwoławczy, również z uwagi na charakter wydanego orzeczenia, nie przesądza wskazanego zagadnienia, nie dokonuje ostatecznej oceny zebranych w sprawie dowodów, jak też nie narzuca Sądowi Rejonowemu ewentualnego sposobu oceny zebranych dowodów. Tym niemniej wskazać wypada, że kryteria oceny zeznań świadka I. M. oraz wyjaśnień P. M. muszą uwzględniać nie tylko treści z nich wynikające, ale także cały aspekt sprawy, w tym wprost treść pism i korespondencji stron. Dopiero w takiej sytuacji istnieje możliwość dokonania prawidłowej analizy i oceny wskazanych dowodów. W tym aspekcie, w kontekście oceny wyjaśnień oskarżonego, nie sposób uciec od konkretnej treści pisma sporządzonego przez P. M. z daty 4 kwietnia 2017 roku zatytułowanego „zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa” (k. 9). Treść przedmiotowego pisma jest jasna w swej wymowie, ujęta prostym językiem, co prowadzi do wniosku o braku konieczności interpretacji użytych w nim sformułowań. Próby dokonania określonych interpretacji użytych we wskazanym piśmie zwrotów pojawiły się w niniejszej sprawie, co oczywiście będzie wymagało dokonania weryfikacji ich słuszności oraz wiarygodności, oczywiście z uwzględnieniem stanowiska prezentowanego w sprawie przez strony postępowania, w tym także przez samego oskarżonego.

Sąd w ogólny sposób odniósł się do wskazanych zagadnień związanych z materią dowodową w sprawie, bez dokonywania jej szczegółowej oceny oraz odnoszenia się do niej. Wynika to z jednej strony z charakteru zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia oraz zasadniczych powodów, które legły u podstaw jego wydania, zaś z drugiej z zamierzonego pozostawienia Sądowi Rejonowemu pełnej swobody w zakresie oceny wiarygodności zebranych w sprawie dowodów.

Konkludując przedmiotowe uwagi oraz koncentrując się aktualnie jedynie na treści pisma oskarżonego z daty 4 kwietnia 2017 roku, wskazać należy, że uprawnionym było, w świetle treści tego pisma, przyjęcie iż P. M. wyrażał wolę i zmierzał do wszczęcia postępowania karnego wobec syna B. M., ale także wobec I. M. i B. J., żądając „pociągnięcia do odpowiedzialności sprawców” (k. 9), domniemanego czynu zabronionego popełnionego na jego szkodę. W tym aspekcie oraz przy dokonaniu analizy treści jedynie tego pisma należałoby uznać, iż oskarżony wyartykułował groźbę spowodowania postępowania karnego, czyli groźbę bezprawną w ujęciu art. 115 § 12 k.k.

Na wskazanym tle koniecznym byłoby dokonanie precyzyjnych i jasnych ustaleń faktycznych. Nie przesądzając przedmiotowych kwestii i koncentrując się jedynie na aspekcie ogólnie zebranego w sprawie materiału dowodowego, bez dokonywania jego szczegółowej oceny, istotnym i ważkim byłoby przekonujące i pewne ustalenie oraz określenie zakresu ewentualnie wyartykułowanej groźby bezprawnej oraz próby jej wykorzystania dla określonych celów. W sytuacji bowiem, gdyby groźba bezprawna spowodowania postępowania karnego miała obejmować jedynie wszczęcie takiego postępowania wobec nieletniego, na tamten czas, B. M. – syna oskarżonego, wymagałoby to poczynienia przez Sąd I instancji głębszych rozważań w aspekcie sposobu rozumienia groźby bezprawnej w ujęciu art. 115 § 12 k.k. oraz określonych dyspozycji norm szczególnych określających odpowiedzialność karną, ujętych w kodeksie karnym. Kwestia ta wymagałaby pewnego ustalenia oraz określenia zamiaru oskarżonego, jak też faktycznej i rzeczywistej jego świadomości prawnej w aspekcie niemożności wszczęcia postępowania karnego wobec nieletniego syna. W tym elemencie pojawiłby się ewentualnie istotny problem prawny w sytuacji, gdyby poczynione ustalenia faktyczne prowadziły do wniosku, że oskarżony nie miał faktycznie takiej wiedzy, zagroził wszczęciem postępowania karnego wobec B. M. będąc przekonanym o istnieniu takiej możliwości, choć jednocześnie – co oczywiste – nie byłoby to w praktyce możliwe do zrealizowania z uwagi na wiek syna. Dokonanie takich ustaleń faktycznych oraz ewentualnie zaistniała tego typu sytuacja powodowałyby potrzebę oceny, czy ewentualnie błędne przekonanie oskarżonego o istnieniu możliwości wszczęcia postępowania karnego, przy obiektywnej niemożności realizacji tego typu groźby, dawałoby podstawę do przyjęcia, że zachowanie takie stanowiło użycie przez P. M. groźby bezprawnej w kontekście jej ustawowej definicji. Nie ulega wątpliwości, że problem wskazanej oceny prawnej nie zachodziłby w sytuacji, gdyby poczynione przez Sąd meriti ustalenia faktyczne wskazywałyby na szersze wyartykułowanie przedmiotowej groźby wszczęcia postępowania karnego, również wobec I. M. i B. J.. Oczywiście ocena ta i dokonane ustalenia muszą być bezpośrednio związane z ewentualną analizą i oceną zeznań I. M. w kontekście ewentualnego zachowania P. M.. Wykorzystanie bowiem określonej groźby bezprawnej wszczęcia postępowania karnego musiało być powiązane z domaganiem się podjęcia określonego zachowania. Jedynie bowiem w takiej sytuacji może być mowa o wyczerpaniu normy prawnej szczególnej, co wynika również treści art. 115 § 12 k.k. zdanie drugie. Jednocześnie dla jasności tych wywodów Sąd odwoławczy chce podkreślić, że w żadnym zakresie nie przesadza ostatecznej oceny zebranych w sprawie dowodów oraz ustaleń faktycznych jakich winien dokonać Sąd meriti w oparciu o dowody ocenione jako wiarygodne, akcentując jedynie zauważalne w sprawie ważne aspekty wymagające wyjaśnienia oraz dokonania precyzyjnych ustaleń faktycznych i ocen prawnych.

Istotą problemu zaistniałego w sprawie, który był zasadniczym źródłem wydania orzeczenia kasatoryjnego, była kwestia interpretacji normy art. 245 k.k. jako przepisu szczególnego w stosunku do normy ogólnej ujętej w art. 191 § 1 k.k. Przyjmując bowiem hipotetycznie, że zachowanie P. M. stanowiło użycie groźby bezprawnej wszczęcia postępowania karnego, zgodnie z opisem przypisanego czynu, wobec syna B. M., żony I. M. oraz teściowej B. J., to kwestią zasadniczą i podstawową byłoby ustalenie i ocena do czego faktycznie zmierzałoby zachowanie P. M.. W tym wypadku bowiem Sąd Rejonowy przypisał oskarżonemu działanie, które miało polegać na wywarceniu wpływu na składane przez I. M. zeznania w charakterze świadka w sprawie PR 2 Ds. (...)2017 Prokuratury Rejonowej dla Łodzi Śródmieścia, jak zostało to również ujęte wprost w czynie przypisanym oskarżonemu w zaskarżonym wyroku. Jednocześnie jednak w ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy w ogóle nie wskazuje, aby zachowanie oskarżonego przybrało taki cel i formę działania. Miało ono bowiem zmierzać, jak ustalił to Sąd meriti, do zawarcia z I. M. „ugody, która polegać miała na wycofaniu przez I. M. sprawy karnej toczącej się przeciwko A. P.” (k. 58). Jak widać z powyższego, w sprawie zaistniała daleko idąca sprzeczność między treścią wyroku a jego częścią motywacyjną. Jednocześnie nie sposób w tym stanie rzeczy przyjąć wprost zasady, że pierwszeństwo ma treść wyroku, skoro poczynione w sprawie ustalenia faktyczne kompletnie nie odpowiadają okolicznościom faktycznym ujętym w opisie

przypisanego oskarżonemu czynu. Sprzeczność ta jest dalej idąca, gdyż poczynione w sprawie ustalenia faktyczne w uzasadnieniu wyroku, jak należałoby je zinterpretować, zasadniczo wykluczają w ogóle możliwość uznania, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję przypisanego mu czynu z art. 245 k.k. Na tym tle dodatkowo podkreślić wypada, że oskarżonemu przypisano działanie jedynie w dniu 9 kwietnia 2017 roku, a to warunkowało także konieczność jasnego określenia formy ewentualnej groźby bezprawnej jaką miałby posłużyć się P. M.. Sąd I instancji w części motywacyjnej zdaje się ograniczać ową groźbę bezprawną do zagrożenia wszczęciem jedynie postępowania karnego wobec nieletniego syna B. M., pomijając w tym aspekcie ewentualne zagrożenie wszczęciem postępowania karnego wobec I. M. i B. J., co wynikałoby z treści pisma z daty 4 kwietnia 2017 roku. Zagadnienie to zaś jest istotne w kontekście określenia formy groźby bezprawnej, do czego Sąd odnosił się już wyżej.

Przypisany oskarżonemu czyn z art. 245 k.k. polega między innymi na użyciu groźby bezprawnej w celu wywarcia wpływu na świadka. Przepis ten reguluje wywarcie wpływu na treść zeznań składanych przez świadka lub przyjęcie określonej postawy procesowej przez świadka polegającej choćby na odmowie składania zeznań przez świadka. Norma ta musi być interpretowana zawężająco, jak każda norma prawna regulująca odpowiedzialność karną. Oznacza to, że w dyspozycji tej normy prawnej nie mieszczą się zachowania, które nie stanowiłyby wpływu na daną osobę, które mieściłyby się w pojęciu realizacji uprawnień przez tą osobę występującą w charakterze świadka. Oznacza to zaś wprost, że podjęcie takich działań wobec pokrzywdzonego, który jednocześnie nie realizuje praw w formie określonej w dyspozycji wskazanej normy prawnej (świadek, oskarżyciel), nie może powodować wyczerpania dyspozycji art. 245 k.k. W taki też sposób należy oceniać zachowania (działania), które nie są związane z wykonywaniem czynności w charakterze podmiotów wymienionych w tym przepisie. Zachowania więc nakierowane nawet na osobę, która jest świadkiem, ale nie zmierzające na wywarcie wpływu na treść zeznań świadka lub też innego zachowania integralnie związanego z wykonywaną rolą świadka, nie mogą stanowić wyczerpania dyspozycji art. 245 k.k. (zob. B. Kunicka – Michalska [w] – Kodeks Karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 222 – 316, Tom II, pod red. A. Wąska. Warszawa 2006, str. 318 i nast.).

W przedmiotowej sprawie opis czynu przypisanego P. M. w zaskarżonym wyroku wskazywałby wprost na słuszność uznania, że swoim zachowaniem wyczerpał on wskazaną normę art. 245 k.k. Jednak dokonując analizy poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych w części motywacyjnej orzeczenia należałoby poddać w wątpliwość słuszność przypisania oskarżonemu czynu z art. 245 k.k., gdyż Sąd Rejonowy zdaje się uznawać, że działanie oskarżonego nie było umotywowane chęcią wpłynięcia na zeznania świadka lub przyjęcie określonej postawy procesowej jako świadka przez I. M., lecz stanowiło próbę zmuszenia I. M. do określonego zachowania, a mianowicie do wycofania oskarżenia przeciwko A. P. w sprawie o składanie fałszywych zeznań. Przyjmując, że zachowanie oskarżonego faktycznie przybrało taką formę i cel, jak wskazał to Sąd meriti w treści uzasadnienia wyroku, należało wykluczyć zasadność przypisania P. M. działań faktycznych ujętych w przypisanym mu czynie, jak też koniecznym byłoby rozważenie wypełnienia zachowaniem oskarżonego znamion przestępstwa z art. 191 § 1 k.k., który sankcjonuje stosowanie bezprawnej groźby w celu zmuszenia innej osoby do określonego działania, zaniechania lub znoszenia. Okoliczności sprawy i ustalenia faktyczne ujęte w treści uzasadnienia wyroku skłaniają do wniosku, że to właśnie zmuszenie I. M. do określonego działania w postaci wycofania sprawy karnej przeciwko A. P. było celem działania oskarżonego. P. M. nie miał zaś zamiaru wywarcia wpływu na zeznania świadka, lecz próbował zmusić I. M. do wycofania oskarżenia przeciwko jego A. P.. Przyjęcie zaś takiej konstrukcji faktycznej zachowania oskarżonego wykluczało możliwość uznania, że swoim zachowaniem wyczerpał on normę art. 245 k.k., pomijając w tym zakresie już nawet aspekt charakteru i rodzaju użytej groźby. Co prawda, wpływ oskarżonego na I. M. nie mógł być skuteczny, z uwagi na ściganie przestępstwa składania fałszywych zeznań z urzędu, jednak kwestia ta nie miałaby w sprawie istotnego znaczenia z uwagi na formalny charakter czynu zabronionego określonego w art. 191 § 1 k.k., podobnie zresztą jak i czynu ujętego w art. 245 k.k. W tych wypadkach działania sprawcy nie muszą osiągnąć celu, zaś dokonanie owych czynów następuje z chwilą podjęcia określonych zachowań w postaci użycia groźby bezprawnej w celu zmuszenia do określonego zachowania (w wypadku art. 245 k.k. w celu wywarcia wpływu na świadka).

Powyższe wskazuje na daleko idącą sprzeczność między treścią wyroku a jego częścią motywacyjną dotyczącą zasadniczych elementów odpowiedzialności P. M.. Dotyczy to bowiem zagadnienia użytej groźby oraz jej charakteru,

a także ewentualnego celu działania oskarżonego, co również rzutuje wprost na ewentualną kwalifikację prawną czynu oskarżonego. W tym zakresie elementy te są zasadniczo sprzeczne, a treść uzasadnienia wyroku wyklucza możliwość uznania prawidłowości opisu i kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu. Wobec powyższego, przy uwzględnieniu wagi i charakteru wskazanego uchybienia, na podstawie art. 437 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., koniecznym było uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. W tym wypadku zachodzi bowiem potrzeba ponowienia w całości postępowania dowodowego, zresztą niezbyt obszernego, dokonania w oparciu o wiarygodne dowody ustaleń faktycznych wskazujących na faktyczne działania oskarżonego oraz przełożenia tych ustaleń na ewentualną odpowiedzialność karną oskarżonego lub jej wykluczenie.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd I instancji przeprowadzi postępowanie dowodowe dążąc do wyjaśnienia zasygnalizowanych w niniejszym wywodzie wątpliwości, a następnie dokona oceny całego zgromadzonego materiału dowodowego wedle dyrektyw art. 7 k.p.k., czyli stosując odpowiednie kryteria weryfikacyjne w stosunku do występujących na jego gruncie sprzeczności, pamiętając o treści art. 410 k.p.k. Sąd I instancji dokona prawidłowych i jednoznacznych ustaleń faktycznych w oparciu o dowody zebrane w analizowanej sprawie i ocenione jako wiarygodne, po czym w zależności od tej oceny, rozstrzygnie czy zachowania oskarżonego, konkretnie ustalone co do czasu, miejsca i sposobu działania oraz strony wolicjonalnej, wyczerpały znamiona zarzucanego przestępstwa, a jeżeli nie to, czy dokonane ustalenia faktyczne poddają się subsumcji pod inny przepis ustawy karnej. W tym elemencie niezbędnym jest podkreślenie oczywistej konieczności poczynienia w sprawie ustaleń faktycznych zgodnych z rzeczywistością, odpowiadających wiarygodnym dowodom, z których wynikają przedmiotowe okoliczności, jak też logicznym wnioskom jakie z tych dowodów się jawią, wskazujących na słuszność zapadłego orzeczenia, czego w przedmiotowej sprawie zabrakło. W tym elemencie nie można tracić z pola widzenia czynu faktycznie zarzucanego oskarżonemu. W wypadku zaś rozważania zaistnienia w sprawie przesłanek ujętych w art. 245 k.k., o ile Sąd meriti dojdzie do przekonania, że w ogóle norma ta może zostać w sprawie zastosowana, należy wziąć pod uwagę powyższe rozważania odnoszące się do rodzaju i charakteru przesłanek określających dyspozycję art. 245 k.k., precyzyjnie je ustalając oraz oceniając. Wymaga to więc ustalenia w sposób precyzyjny istnienia owych przesłanek lub dokonanie ich ustaleń i ocen w aspekcie normy art. 191 § 1 k.k., przy precyzyjnym ustaleniu okoliczności zdarzeń oraz strony podmiotowej czynu oskarżonego.

Rozpoznając ponownie sprawę Sąd I instancji weźmie pod uwagę powyższe rozważania Sądu odwoławczego. Wydając orzeczenie w sprawie Sąd Rejonowy będzie baczył, aby spełniało ono kryteria zakreślone przez art. 413 k.p.k., a w razie potrzeby stanowisko swoje uzasadni stosownie do wymogów art. 424 k.p.k. Zasadnym w sprawie byłoby ponowne pochylenie się przez Sąd Rejonowy nad oceną całości zgromadzonego materiału dowodowego. W tożsamy sposób należy odnieść się do zaproponowanego aktualnie przez Sąd Rejonowy rozumienia i interpretacji poszczególnych norm prawa materialnego, na jakie w rzeczywistości powoływał się ów Sąd wydając orzeczenie końcowe. Jednocześnie Sąd odwoławczy nie narzuca Sądowi I instancji treści przyszłego rozstrzygnięcia. Niezależnie bowiem od aktualnej tendencji jaka ujawnia się w orzecznictwie, stawianie tezy, iż wydanie orzeczenia kasatoryjnego w stosunku do zaskarżonego wyroku może nastąpić jedynie ze wskazaniem, iż w sprawie winno dojść do konkretnego rozstrzygnięcia (skazania), jest zbyt daleko idące. Stanowi to bowiem faktyczną ingerencję w swobodę i niezawisłość orzekania. Każdy konkretny Sąd wydający wyrok jest odpowiedzialny za zapadłe rozstrzygnięcie, co winno następować w warunkach pełnej swobody orzeczniczej. Niezależnie od tego, w tej konkretnej sprawie, podnoszone wyżej okoliczności dotyczące rzeczywistych działań i zachowań oskarżonego wymagają precyzyjnego ustalenia, jak i ich oceny w kontekście zamiaru, celu podejmowanych działań, weryfikacji celu działania, z uwzględnieniem skutków tych zachowań. W realiach sprawy, w sytuacji, gdyby Sąd meriti doszedł do przekonania o dopuszczeniu się przez oskarżonego czynu zabronionego zasadnym byłoby również konkretne i jednoznaczne określenie stopnia jego społecznej szkodliwości, co jednak jest oczywiście rzeczą wtórną w stosunku do samego ustalenia, iż czyn zabroniony miał miejsce.

Z tych wszystkich względów należało orzec jak w części dyspozytywnej.